

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 26 LISTOPADA 1936

N — Nr. 138

Młodzież nasza we waice o odzyskanie Polski.

Czytamy o rozmaitych zajęciach na naszych uczelniach, a w związku z tym o zamykaniu i otwieraniu po pewnym czasie na nowo wykładów. Na tym — rzecz jasna — cierpi normalny tok nauki, tak potrzebnej naszej młodzieży, przysługując gospodarzom naszego kraju.

Sanacyjne pisma do spółki z lewicowozydowskim z tego powodu rzucają gromy potępienia na naszą młodzież narodową, jako na sprawców tych niepokojów. Jednak — chcąc rzeczowo i bezstronnie osądzić postępowanie naszej młodzieży, należy wprawdzie rozpatrzeć bliższe okoliczności, cele i całe podłoże, na którym się rzeczono zajęcia rozgrywać. Bezpośrednio treścią obecnych wydarzeń wśród młodzieży akademickiej jest kwestia żydowska w ogólności, a sprawa wydzielenia osobnych ławek w szczególności. Młodzież polska nie chce siedzieć razem z Żydami i domaga się wyznaczenia dla siebie osobnych miejsc po prawej stronie sal wykładowych. Żydzi demonstracyjnie siadają jednak właśnie po prawej stronie sal, co jest powodem tarć, przesadzają ich siłą na drugą stronę i t. d.

We Lwowie władze zawiesiły z tego powodu wykłady na uniwersytecie i politechnice, które obecnie zostały znów wznowione. Podobnie rzecz się ma we Warszawie, gdzie również o to stałe wybuchają tarcia, a we Wilnie młodzież, aby wywalczyć uwzględnienie swego postulatu, zamknęła się w liczbie około 1200 w Domu Akademickim i rozpoczęła głodówkę, co obecnie już zostało zlikwidowane.

Jest rzeczą jasną, że opinia ogromnej większości społeczeństwa polskiego jest po stronie młodzieży polskiej, a nie po stronie Żydów. Młodzież polska ma chyba prawo siedzieć na ławach uniwersyteckich w zwartym chrześcijańskim towarzystwie koleżeńskim, bez natrętów żydowskich, którzy gwałtem wciskają się między studentów Polaków, chociaż ci ostatni nie chcą ich między sobą widzieć. Czy polska młodzież zasłużyła sobie na to, by ją koniecznie przetykać Żydami? Młodzież polska sobie tego nie życzy. Nie ma chyba takiego prawa na świecie, któreby zmuszało do obowiązkowego siedzenia studentów Polaków razem z Żydami. Walka ze strony naszych studentów o osobne miejsca na naszych wyższych uczelniach jest tylko fragmentem tych gigantycznych zmagania, które toczy Narod przeciw zalewowi żydowskiemu, a który jest naprawdę groźnym na wszystkich odcinkach życia publicznego, a na naszych wyższych uczelniach w szczególności. Z powodu ogromnego zubożenia społeczeństwa polskiego, przy równoczesnym wielkim bogactwie sier żydowskich, nasze wyższe uczelnie zalane są żydowską młodzieżą, co stanowi straszne niebezpieczeństwo dla całej przyszłości naszego kraju. Żydostwo w ten sposób obejmuje na skutek swego wyższego wykształcenia wszystkie wyższe i odpowiedzialniejsze stanowiska, a nasza młodzież zepchnięta zostanie do roli kopeluszaków we własnej Ojczyźnie. Kto kocha swój kraj, ten naprawdę nie będzie rzucał gromów potępienia na naszą młodzież za to, że nie chce dopuścić do przodowniczej roli żydostwa w Polsce. Mogą to jedynie czynić tacy „państwownicy”, w których pojęciu to jedno i to samo, czy kto Polak, czy Żyd i którym obojętnie jest, czy Żydzi rej wodzić będą w kraju czy Polacy. Ale na szczęście tych zaślepienców jest coraz mniej. Coraz żywiej, inatomiast coraz gwałtowniej budzi się sumienie w Narodzie, że należy Polskę oczyścić ze zalewu żydowskiego. Na razie rozechodzi się, żeby żydostwo całkiem odseparować od społeczeństwa polskiego, aby złamać jego hegemonię w przemyśle, handlu, w rzemiośle, w zawodach wolnych i na stanowiskach wyższych i w ten sposób zmusić Żydów do emigracji z Polski. Na tym tle też zrozumieć można i taki postulat, jak usta-

nowienie osobnych wagonów w naszych pociągach dla Żydów. Ostatnio przybyło do Polski dwóch korespondentów poważnych pism zagranicznych, a mianowicie jeden Francuz, a drugi Anglik, aby się rozpatrzyć w zagadnieniu żydowskim w Polsce. To, co zobaczyli, napelnilo ich wprost przerażeniem. „Gdzie są w Polsce Polacy, pyta zdumiony publicysta francuski, któremu na każdym kroku narzucali się sami Żydzi. A Anglik, zwiedzający nasze tak strasznie zażydzone, a zabrudzone żydowskim niechlujstwem miasta i miasteczka, napisał o Polsce takie dla nas Polaków zawstydzające zdanie, że Polska jest o całe 200 lat wstecz w swym rozwoju. Jakż to przykry, jakż to bolesny sąd o nas! I w czyjej duszy polskiej na taki obzrz nie musi się burzyć i nie buntować wszystko!

I któż mógłby na to patrzeć obojętnie i bezczynnie?

Są i wśród Żydów rozsądne jednostki, które te dążenia Polaków o uwolnienie kraju od zalewu żydowskiego, oceniają rzeczowo jako polską konieczność życiową. I tak publicysta żydowski Fromer przyznaje narodowcom polskim zupełną słuszność w dążeniu do zrealizowania państwa narodowego, zastrzegając sobie i swym ziomkom te same prawa co do własnego państwa w Palestynie.

Niestety, takich rozsądnych Żydów jest jeszcze mało, są to wyjątki. Ale mocna, zdecydowana, nieustępliwa postawa społeczeństwa polskiego musi doprowadzić do tego, że i ogół żydostwa zrozumie, iż walka o odzyskanie Polski to nie jakaś tylko chimera, nie jakiś wyskok nienawiści rasowej, a najbardziej gwałtowna konieczność życiowa. Tam, gdzie brak miejsca, brak ziemi, brak chleba dla wszystkich, tam musi ustąpić nieprawowity gospodarz i właściciel, a obcy przybyś.

Papież na bezrobotnych w Polsce.

Warszawa. Papież Pius XI, jak już podaliśmy, przesłał na ręce ks. kard. Kakowskiego kwotę 10.000 zł na ulżenie niedoli bezrobotnych w Polsce.

W liście, skierowanym przy tej okazji do J. Em. Ks. Kardynała, charge d'affaires Nuncjatury, ks. bpa. Alfred Pacini pisze m. in:

„Mam zaszczyt złożyć w dostojne ręce Waszej Eminencji czek na sumę dziesięciu tysięcy złotych, które Ojciec św., poinformowany, jak wiele ten szlachetny Narod czyni, by przyjść z pomocą potrzebującym w czasie zimy — zechciał przeznaczyć w szczególniejszy sposób dla biednych matek i dzieci bezrobotnych w tej trudnej i ciężkiej dla wszystkich porze roku.

Jego świątobliwość pragnie, by wiadano, że bardzo chętnie w najszerszej mierze wyszedłby na spotkanie wszelkim potrzebom tego Narodu, tak Mu drogiego, gdyby nie odwoływano się do Jego miłosierdzia ze wszystkich stron świata”.



2 kandydaci na fotel prezydenta w Stanach Zjednoczonych: z lewej republikanin Landon, z prawej dotychczasowy prezydent i kandydat demokratów Roosevelt. Zwyciężył Roosevelt

Zwycięstwo młodzieży wileńskiej.

Młodzież usłuchała Ks. Arcybiskupa. Koniec blokady i głodówki.

Wilno. W niedzielę, o godz. 12-ej w południe, zebrał się przed Domem Akademickim tłum, manifestujący gorąco na cześć akademików. Po przemówieniach młodzieży tłum dwoma pochodami wyruszył na miasto. Podczas tego wybito szyby w wielu żydowskich sklepach. Na widok tłumy pewien Żyd zmarł na udar serca.

Oba pochody połączyły się znowu przed Domem Akademickim, gdzie policja dokonała aresztowania kilkudziesięciu osób. Podczas zajść odniosło rany 8 osób cywilnych i 4 policjantów.

W ciągu niedzieli karetka pogotowia wywoziła z domu akademickiego 6 osób, które zasłabły wskutek głodówki.

W godzinach wieczornych, ok. 19-ej, przybył do gmachu Domu Akademickiego ks. metropolita Jałbrzykowski w towarzystwie kanclerza i sekretarza kurii. Metropolita przedstawił młodzieży akademickiej, że, skoro — jak wynika z oświadczeń rektora i senatu — postulaty młodzieży akademickiej zostaną przychylnie załatwione, wobec tego dalsza głodówka jest bezcelowa.

Po wyjeździe metropolity odbył się wiec trwający do północy, na którym uchwalono znieść blokadę. Dalej uchwalono, że młodzież dziś rano uda się pochodem na nabożeństwo, które odprawi ks. Jałbrzykowski. W ten sposób zajęcia akademickie zostaną zlikwidowane.

Wznowienie wykładów we Lwowie. — Żydzi siedzą oddzielnie.

W poniedziałek na uniwersytecie I. K. i Politechnice wznowiono wykłady po 30 dniowej przerwie. Młodzież polska siedzi osobno.

Zwycięstwo adwokatów-narodowców.

W ubiegłą niedzielę odbył się doroczny zebranie Izby Adwokackiej w Poznaniu. W odbytych przy tej sposobności dorocznych wyborach do Izby Adwokackiej w Poznaniu zwyciężyli bezapelacyjnie kandydaci Narodowego Zrzeszenia Adwokatów. Stąd Izba Adwokacka w Poznaniu nabrała oblicza narodowego.

B. wiceminister oskarża.

Wielkie wrażenie wywołało niedawne ustąpienie wiceministra skarbu Lechnickiego.

Obecnie występuje on na łamach tygodnika „Naród i Państwo”, w którym autor skarży się, że wszystkie narody szukają z powodzeniem nowych dróg, aktywizm gospodarczy i polityczny jest coraz większy, a tylko dorobek Polski na tym odcinku jest niestęplanie mały.

„Chcemy zrobić wszystko i przez to robimy zbyt mało, tak podkreśla on. —

Nowa fala strajków okupacyjnych we Francji

Paryż. W północno francuskim okręgu przemysłowym wybuchła nowa fala strajków, doprowadzając do nowego obsadzenia fabryk przez strajkujących. Strajk robotników metalowych w Fives Lille, obejmujący dotychczas 2500 robotników, rozszerzył się.

Także w zakładach Alstom w Fives robotnicy metalowi zażądali podwyżki płac, przerwali pracę i obsadzili warsztaty.

Do ruchu strajkowego przyłączyli się także robotnicy zakładów stalowych w Lesquin.

Strajk generalny robotników portowych w Bordeaux trwa w dalszym ciągu.

Z krwawej Hiszpanii.

Pokój Europy wisi na włosku.

W porcie barcelońskim może rozpętać się zawierucha.

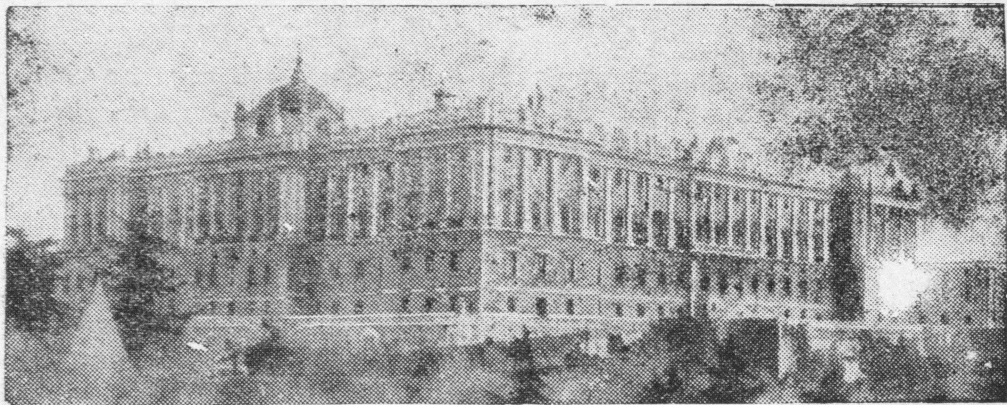
Paryż. Podobnie jak przed rokiem pokój Europy zależał od jednego pocisku, który mógł być wystrzelony pomiędzy Neapolem, a Suezem — tak i dzisiaj jeden fatalny pocisk, wystrzelony na wodach katalońskich, może doprowadzić do ogólnego konfliktu międzynarodowego.

Nastąpić to może na skutek decyzji, powziętej przez hiszpański rząd narod. **zbombardowania portu Barcelony** w celu przeszkodzenia dalszym transportom broni i amunicji, nadsyłanym tam dla hiszpańskiego rządu czerwonego.

Niebezpieczeństwo jest tak wielkie, że — pomimo, iż decyzja gen. Franco nie została w Londynie dotąd uznana za prawnie uzasadnioną — **Anglia wycofała już z portu Barcelony wszystkie swoje okręty wojenne.** Port barceloński opuściły również, jak wiadomo — **wszystkie okręty wojenne włoskie i niemieckie.** Pozostał tam jednakowoż jeszcze w niedzielę wieczór francuski kontrtorpedowiec „Valmy”.

Co będzie, jeżeli narodowy rząd hiszpański przystąpi do realizowania swej groźby? Jeżeli jeden z pocisków, którymi zasypany będzie w tych dniach port Barcelony, trafi okręt, strzeżony francuskim sztandarem?

Pytanie to dominuje dziś w Paryżu ponad wszystkimi innymi kwestiami politycznymi.



Pałac królewski w Madrycie.

Znów nowy komediancki proces w Bolszewii — Dzielić wyroków śmierci. — Oburzenie w Niemczech.

Moskwa. Znów odbył się w Bolszewii, tym razem w Nowosybirysku, proces, jeden z wielu, który jest potrzebny czerwonym władcom dla utrzymania się u władzy. Znów wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, oskarżając siebie o wszystko, co im zarzucono, a w szczególności, że stali w związku z Berlinem. Wszyscy też 9 oskarżeni, wśród nich inżynier niemiecki Sticking, skazani zostali na karę śmierci. Odwołania od tego wyroku nie ma; skazani mogą być jedynie ulaskawieni przez Stalina.

Berlin. Wiadomość o skazaniu na śmierć inż. Stickinga wywołała w Niemczech ogromne oburzenie. Ambasador Rzeszy w Moskwie uczynił onegdaj demarche u rządu sowieckiego i złożył ostry protest przeciwko wyrokowi.

Tupet żydowski nie ma granic!

Reakcja musi być tym silniejsza.

Lódzka żargonówka „Handl un Meloche” (Handel i rzemiosło), omawiając obecnie położenie rzemieślników żydów w Polsce, pisze: „Stan ten wymaga dobrze zorganizowanego, skonsolidowanego oporu wszystkich 300.000 rzemieślników Żydów”.

A więc mamy tego tałatajstwa aż 300 tysięcy. I jeszcze mowa ma być o oporze. **Tupet i bezczelność żydowska nie ma zaiste granic.**

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

— Czy ciotka może mi coś bliższego opowiedzieć?

— Mało. List, był, niestety, niedokończony. Mężczyzna nazywa się Henryk i zdaje się być synem generała francuskiego. Zważ tylko: syn generała i taka nauczycielka! Jaki może ich łączyć stosunek? Bezecne miłości i nic więcej. Kilka słów gorącej miłości w liście potwierdza to zupełnie.

Baronowa spuściła głowę ze smutkiem. Imię Henryka słyszała. Józefina o nim wspominała z serdecznością, a nawet z zapalem. W chorobie często o nim majaczyła, z jego siostrą zamieniała listy. Któż może wiedzieć, co się za tym kryje? Baronowa miała pod tym względem surowe zasady, była jednak sprawiedliwą. Nie mogła pochwalić postępków ciotki z listem, uważała jednak sobie za obowiązek zbadać sprawę do gruntu, lecz w taki sposób, aby ani honor Józefiny ani spokój rodziny na tym nie ucierpiał.

Tajemnicze łodzie podwodne storpedowały czerwony krążownik w Kartagenie. Niemcy i Włochy temu zaprzeczają.

Madryt, 23. 11. Ministerstwo marynarki oficjalnie komunikuje:

Łodzie podwodne, należące, jak należy przypuszczać, do floty cudzoziemskiej, ponieważ powstańcy łodzi podwodnych nie posiadają **zaatakowały statki rządowe u wejścia do portu Kartageny.** Jedna z torped trafiła krążownik „Cervantes”, powodując poważne uszkodzenia.

Inne torpedy przeszły obok torpedowca „Munoz”, nie trafiając go.

Rzym zaprzecza.

Londyn. Reuter donosi z Rzymu: **Oficjalnie przeczą, jakoby łodzie podwodne, które rzekomo zaatakowały krążownik „Cervantes”, należały do floty włoskiej.**

Berlin również

Londyn. Reuter donosi z Berlina: **Przedstawiciel rządu oświadczył korespondentowi Reutera, że obecnie nie ma żadnej łodzi podwodnej niemieckiej na morzu Śródziemnym.**

Sowiecki konsul w Paryżu wysłał 140 młodzieńców na śmierć.

Sowiecki konsul w Paryżu wezwał do siebie 140 młodych czł. „Sojusza Wozwraszczenia” (Związek powrotu) i zaproponował im wyjazd do Z. S. S. R. Młodzi Rosjanie otrzymali paszport z konsulatu i wyjechali do Barcelony, skąd mieli udać się na statku sowieckim do Odessy.

Po przyjeździe do Hiszpanii grupę młodych Rosjan **wcielono, mimo ich protestów, do czerwonej armii i wysłano na front.** W pierwszej potyczce 28 „wozwraszczeńców” dostało się do niewoli oddziałów powstańczych gen. Franco. **Rozstrzelano ich jako sowieckich obywateli.** O losie pozostałych nie ma żadnych wiadomości.

Utworzenie „frontu ludowego” w Polsce.

„Robotnik” donosi, iż w piątek odbyła się w Warszawie wspólna konferencja wszystkich partii socjalistycznych oraz klasowych organizacji zawodowych, na której powzięto uchwały, równające się utworzeniu polskiego Frontu Ludowego. „Robotnik” ze zrozumiałych względów zamieścił, które organizacje polityczne i zawodowe wzięły udział w tej konferencji.

Konferencja wysłała telegramy do czerwonej Hiszpanii oraz premiera Bluma. Wysłunęto szereg hasłał tak w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Wyrok w sprawie Przytyku.

W dniu 24 bm. zapadł wyrok w sprawie apelacyjnej o zajęcia w Przytyku. Na ogół wyrok oznacza w stosunku do wyroku I. instancji podwyższenie kar.

Blokada na uniwersytecie warszawskim.

W poniedziałek odbyło się burzliwe zebranie Bratniej Pomocy, na którym 600 studentów zaprotestowało przeciw wysokim opłatom i ogłoszono blokadę. W zablokowanym gmachu przebywa przeszło 1000 studentów.

Zaburzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Również na uniwersytecie Jagiellońskim doszło do zajść na tle antyżydowskim.

— Cóż teraz zamýślasz zrobić? — zapytała ciotka z tryumfem.

— Będę czekała i uważała.

— Niepodobna, tu niema czego czekać. Jeszcze dziś musisz nauczycielkę wywalić.

— I powiedzieć jej, żeś list przeczytała?

— Tego nie trzeba — odparła ciotka zmieszana. — Wobec sług nie jesteśmy zobowiązani tłumaczyć się, jeżeli ich chcemy wywalić, otrzymują należytość i koniec.

— O nie. Gdybym musiała oddać pannę Józefinę, co, przyznam się, byłoby mi bardzo przykro, to nastąpiłoby tylko po wzajemnym porozumieniu się w tej sprawie. Dziękuję za wiadomość, choć niemiłą i proszę, abys całą sprawę mnie i mężowi memu pozostawiła do załatwienia.

Ciotka nie osiągnęła wszystkiego, czego chciała, lecz na razie i tym musiała się zadowolić. W każdym razie zniszczyła zaufanie do Józefiny.

Od tego dnia zmieniło się postępowanie baronowej z Józefiną. Była dla niej bardziej zimną. Baczny okiem śledziła jej postępowanie, podpatrywała adresy na listach, jakie Józefina pisała i otrzymywała. Nic nie spostrzegła, coby jej podejrzeń mogło wzmocnić lub zmniejszyć. Za to ciotka ciągle podburzała, aby robak podejrzeń

Publiczne rozbieranie do naga

uczniów i uczennic przed komisją ministerialną.

Katolicka Agencja Prasowa przytacza fakty, które muszą napełnić każdego oburzeniem. Oto szczegóły działalności jakiejś bliżej nieznanej komisji, — badającej zdrowotność młodzieży szkolnej:

„Na terenie śląskich szkół średnich pojawiła się w ostatnim czasie komisja, rzekomo z poręki min. WR i OP i tutejszego wydziału celem badania młodzieży szkolnej, **chłopców i dziewcząt, w wieku dojrzewania, a więc w okresie rozwojowym.** — Przypuszczalnie chodzi o zbieranie materiałów celem wykazania bezpodstawności koedukacji. Komisja składa się z lekarzy i lekarzek. Po wypełnieniu przez młodzież kwestionariusza, zawierającego naukowo może pożyteczne ale dla dzieci, a zwłaszcza dziewcząt nieprzyjemne pytania, **żąda się, aby młodzież stawała w grupach zupełnie bez ubrania przed komisją składającą się z mężczyzn i kobiet.** Młodzież wstydyzi się i wzbrania przed takim niezwykłym dla niej badaniem — i niektórzy chłopcy i dziewczęta uciekają. Chłopcy nawet, uważając badanie w ten sposób dokonywane, za rzecz niewłaściwą, przychodzą wbrew poleceniu w kostiumach kąpielowych. Wobec rodziców żalą się na to, że komisja nie tylko nie liczy się z ich wstydlivością, ale im jeszcze daje nagany za fałszywą wstydlivość.

Rodzice oburzają się i zaczynają zakazywać swoim dzieciom stosowania się do poleceń komisji — która broni się autorytetem ministra.

Czy to wszystko jest konieczne? Czy nie można badań, może pożytecznych, a może tylko, jak tyle innych ankiet powiększ. zapasy zapisanej bibuły, przeprowadzić w sposób więcej taktowny i liczący się z uczuciami dzieci?

Przytoczone przez KAP powyższe fakty same mówią za siebie. Traktowanie chłopców i dziewcząt jak króliki doświadczalne, nago przed jakimś paniami i wysłannikami ministerstwa, powinno być natychmiast przerwane. Tego żąda opinia wszystkich rodziców.

Były starosta w Swieciu Krawczyk

stanie w grudniu przed sądem w Grudziądzu.

Grudziądz. Nie przebrzmiały jeszcze echa głośniejszej sprawy b. starosty w Działdowie, dr. Adama Twardowskiego, który na skutek zmniejszenia kary w Sądzie Apelacyjnym opuścił po półtorarocznym pobycie w więzieniu śledczym, by przed Sądem Najwyższym z wolnej stopy walczyć o prawdę materialną, — a już urząd prokuratorowski w Grudziądzu wygotował akt oskarżenia przeciwko drugiemu filarowi sądnictwa pomorskiego, Stanisławowi Krawczykowi, powołanemu w roku 1932 przez ówczesnego wojewodę Stefana Kirtkiliśa na stanowisko starosty powiatowego w Swieciu.

Jak się dowiadujemy, proces karny b. starosty w Swieciu, Stanisława Krawczyka, toczyć się będzie w pierwszych dniach grudnia przed wzmocnionym wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego. Koronnym świadkiem oskarżenia jest b. wojewoda pomorski, obecny wojewoda białostocki Kirtkiliś.

Rozchodzi się o nadużycia we wysokości 17 tys. zł.

B. starosta swiecki Krawczyk, jak podaje „Dziennik Bydgoski”, jest poza tym bohaterem głośniejszego czasu w Poznaniu afery łapowniczej, przy czym jako ówczesny dyr. kasy chorych w Poznaniu skazany został przez sąd okręg. na 4 miesiące więzienia za pobieranie łapówek. Wyrok skazujący zatwierdzony został przez Sąd apelacyjny w Poznaniu, a na skutek wniesionej przez Krawczyka kasacji sprawa miała znaleźć się w sądzie najwyższym. W międzyczasie ogłoszona została ustawa o amnestii i skazaniec skwapliwie zgodził się na umorzenie sprawy karnej przez amnestię. Jeszcze dziś cały szereg osób w Poznaniu znajduje się w posiadaniu skryptów dłużnych Krawczyka na kilka tysięcy złotych.

Nie pozbawionym sensacji jest fakt, że Krawczyk ponad 10 razy na „własną prośbę” odchodził ze służby państwowej, tyleż razy do niej wracał, a przez 12 dni był nawet adwokatem, nie mając odpowiednich kwalifikacji ani uprawnień, potrzebnych do wykonywania tego zawodu.

Według niesprawdzonej jeszcze pogłoski b. starosta w Swieciu, Stanisław Krawczyk, jest **kuzynem Parylewiczowej**, siostry b. ministra śp. Bronisława Pierackiego.

Proces, który już w najbliższej przyszłości toczyć się będzie przed sądem w Grudziądzu, a w którym rozchodzi się o bezprawne zużycie poważnych kwot, ujawni niewątpliwie szczegóły i kulisy afery sanacyjnego karierowicza, będącej smutnym przyczynkiem do naszej rzeczywistej rzeczywistości.

nie zamarł w sercu baronowej, lecz, aby rósł i wkućcu wygrzył Józefinę.

Biedne dziewczę spostrzegło zmianę tę, która była dla niej tym boleśniejszą, że mimo rozmyślenia nie mogła znaleźć przyczyny. Spodziewała się z dnia na dzień, że dawna serdeczność wróci, wypełniała najgorliwiej swe obowiązki, była grzeczną i usłużną, lecz wszystko daremnie. Baronowa pozostała zimną i nieprzystępną, nie zważała na łzy, jakie się ukazywały w oczach Józefiny, nie zważała na to, że lica dziewczęcia znowu bładły, że głęboki smutek ją opanował.

Skoro dzieci spostrzegły swą kochaną panią, ciągłe smutną i one traciły wesołość, a nawet i baron, spostrzegłszy ogólne zamięszenie, którego przyczynę jeszcze nie znał, stał się grymasnym i więcej przebywał poza domem. Jedynie „szlachetna” ciotka radowała się i dumnym okiem patrzyła na swe dzieło.

Taki nieprzyjemny stan trwał już dwa tygodnie. Józefina postanowiła nareszcie temu położyć kres. Westchnąwszy w szczerzej modlitwie, poszła do baronowej.

— Chciałabym prosić — rzekła nieśmiało — panią baronową o kilka chwil rozmowy, aby się oswoiłem z położeniem, dla mnie nieznośnego.

WIADOMOŚCI

Nowemiasto, dnia 25 listopada 1936 r.
Kalendarzyk. 25 listopada, środa, Katarzyny P. M.
 26 listopada, czwartek, Piotra P. M.
 Wschód słońca g. 7 — 11 m, zachód słońca g. 15 — 35 m.
 Wschód księżycy g. 13 — 44 m, zachód księżycy g. 3 — 10 m.

Z miasta i powiatu

Pogrzeb ś. p. Joachima Szudzińskiego. II

Nowemiasto. W poniedziałek o godz. 9 i pół odbył się pogrzeb ś. p. Joachima Szudzińskiego, syna kupca Władysława Szudzińskiego, a bliskiego krewnego naszego wiceburmistrza p. Jentkiewicza, u którego też Zmarły dokończył swego żywota. Udział w pogrzebie był bardzo liczny, zwłaszcza tłumnie oddała Zmarłemu ostatnią przysługę młodzież. Kondekt prowadził w asyście miejscowego duchowieństwa jak również żałobne requiem odprawił wuj Zmarłego, ks. Szudziński z Borka w Poznaniu. Tak podczas ekspozycji zwłok do kościoła jak również na cmentarz, a także i w czasie żałobnej Mszy pienia na głosy wykonał chóór „Harmonia”, którego członkiem był Zmarły. Również na cmentarzu pożegnał Chór swego członka ostatnią pieśnią. Ś. p. Joachim Szudziński zmarł we wiosnie życia, bo w 24 roku roku. Służąc we wojsku, nabawił się zaziębienia, z czego wywiązała się gruźlica, która w przeciągu dwóch lat od zwolnienia go ze służby wojskowej strawiła jego młodociane życie. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Koła Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechniej w Nowymmieście. Apel o nieabonowanie „Płomyka”.

Zbliża się okres gwiazdkowy. Sprawy to rodzicom różne kłopoty. Dla niejednych będzie ona obfita, dla drugich mniej, a dla jeszcze innych, t. j. tych biednych, zupełnie jej nie będzie...

Tym właśnie biednym dzieciom, których rodzice nie mają możności urzędzenia gwiazdki, postanowiło Koło Opieki Rodzicielskiej przyjść z pomocą, aby w ten sposób sprawić im uciechę.

W tym też celu odbyło się ostatnio zebranie w Szkole Powszechniej przy współdziałaniu innych organizacji. Omawiano różne w tym związane sprawy. M. in., postanowiono obdarować przeszło 200 dzieł podarkami praktycznymi, placikiem i słodyczkami.

Również na jednym z ostatnich zebrań Koła omawiano kwestię dożywiania dzieci przez okres zimowy. Kierownictwo Szkoły przejęło tak jak w ubiegłym roku sprawę administracyjną i gospodarczą, zaś częściowo stronę materialną, a pomoc techniczną postanowiło Koło wziąć na swoje barki. Na dożywianie ma się składać kakao i chleb. Dożywianych ma być w ten sposób około 250 dzieci przez okres 100 dni. Na zebraniu zarządu Koła, odbytym 19 bm., postanowiono wobec stwierdzonej wyrokiem Sądu agitacji na rzecz komunizmu przez „Płomyk”, usunąć wyżej wymienione czasopismo z terytorium szkoły Powszechniej.

W tym też celu zwraca się zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechniej w Nowymmieście tą drogą do Szanownych Rodziców i Opiekunów z apelem o **nie abonowanie „Płomyka”.**

Operetka „Domek trzech dziewcząt”.

Jak się dowiadujemy, zjedzie do nas znakomity zespół Opery i Operetki z Poznania pod dyr. Zyg. Wojciechowskiego i wystawi na scenie najpiękniejszą operetkę w 3 akt. Schuberta p. t. „Domek trzech dziewcząt”. Fascynujące to libretto, najpiękniejsza muzyka i śpiew sprawiły, że „Domek trzech dziewcząt” obszedł w tryumfalnym pochodzie wszystkie sceny świata, zdobywając sobie rekord powodzenia.

Obsada ról starannie dobrana.
 W partii tytułowej ukaza się primadonna operetki: **Danuta Leska, Hanka Dobrzańska, Helena Szatkowska.** W roli kompozytora Franciszka Schuberta zaprezentuje się po raz pierwszy tenor Opery Warszawskiej i Poznańskiej, **Stefan Czerwiński** i oczaruje słuchaczy swym pięknym głosem i grą. Barona Schobera odtworzy ulubieniec publiczności, **Stan Winięcki**, a siewca zdrowego humoru będzie zawsze lubiany **Roman Cichoński**, który bawić będzie publiczność do łez. W dalszych rolach pp. **Lubicz-Piotrowska, Orski, Broniewska, Nowakowski, Czarnaśka, Trojanowski i in.**
 Nowe własne dekoracje, piękne kostiumy stylowe, tańce oraz własna orkiestra uzupełni to piękne widowisko.

Bilety w cenie od 75 gr do 2,50 zł.
 Po połud. o godz. 16 (4) specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej basni muzycznej w 3 aktach J. Kraszewskiego pt. „**Glupi Maciusiu**”. Ceny miejsc od 25 gr.

Przedstawienia odbędzie się:
Brodnica, w piątek, 27 listopada — sala Domu Kalkieckiego, przedprzedaż biletów w księgarni p. Bułki.
Działdowo, w sobotę, 28 listopada — sala Hotelu Polskiego, przedprzedaż w księgarni p. Assmann.
Lidzbark, w niedzielę, 29 listopada — sala Ogród Towarzystwa, przedprzedaż p. Piotrowski, fryzjer.
Lubawa, w poniedziałek, 30 listopada — sala Hotelu pod Orłem, przedprzedaż w księg. p. Jankowski.
Nowemiasto, we wtorek, 1 grudnia — sala Hotel Centralny, przedprzedaż w księg. „**Drwęca**”.
 Początek przedstawienia o godz. 8,15.

Mecz ping-pongowy.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 22 bm., odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy KSM. Nowemiasto c-a K. S. „**Brodniczanka**” Brodnica.
 Wynik meczu wypadł na korzyść K. S. M. Nowemiasto w stosunku 5:2. Wyniki poszczególnych partii są następujące. Single:

1. Wesołowski Fr. K. S. M. c-a Bojanowski (21:15) (10:21) (9:21) — 1:2. Ta partia nie była ciekawa. 2. Tomaszewski K.S.M. c-a Słozewski (21:7) (21:16 — 2:0. T. był w świetnej formie to też łatwo pokonał swego przeciwnika. 3. Niedzielski K.S.M. c-a Prusakowski (13:21) (14:21) — 0:2. 4. Wesołowski Jan K.S.M. c-a Wiśniewski (21:17) (21:18) — 2:0. Wesołowski wykazał w tym dniu swoją najlepszą formę, to też swego przeciwnika łatwo pokonał. 5. Drezler K.S.M. c-a Landowski (21:14) (21:10) — 2:0.
 Double: 1. Wesołowski — Niedzielski c-a Słozewski — Landowski (21:15) (21:16) — 2:0 2. Tomaszewski — Drezler c-a Bojanowski — Prusakowski (21:19) (21:10) — 2:0. Gra była naogół interesująca. Sędzia b. dobry. Bedre.

Wieczorek Towarzystwa.

Nowemiasto. Na zakończenie sezonu zabawowego zarządza dziś w środę, u p. Tomasza Rogowskiego tutajszą chór kościelny wieczorek towarzyski.
 Przygrywać będzie zespół francuskiej orkiestry na polskich trąbach. Sympatyków chóru zaprasza się uprzejmie, a napewno spędzą miły wieczór.

Z targu.

Nowemiasto. Wtorkowy targ był również słaby pod względem dowozu, jak i kupna. Płacono za masło 1,30 zł, mł. jaj 1,50—1,60, kury 1,60—2,00, kaczki 1,80—2,25, gęsi 3,80—4,50, za sztukę, gołębie parka 80—1,00, kaczki białe ft. 45—50 gr, gęsi 40—45 gr. ft., gruski ft. 25—30, jabłka 25—40 gr. ft.

Komunikat.

Lubawa. W niedzielę, dnia 29 listopada rb., o godz. 19,30 Stronnictwo Narodowe urządza na sali Hotelu pod Orłem akademie: **Ku czel Ks. Piotra Skargi.**
 Czysty zysk z tej akademii przeznaczają Stronnictwo Narodowe wyłącznie na rzecz bezrobotnych. Wzywamy narodowe obywatelstwo miasta Lubawy do gremialnego udziału w tej akademii, by godnie uczcili pamięć wielkiego Polaka i patrioty **Ks. Piotra Skargi.**
Stronnictwo Narodowe — Zarząd Obwodu Lubawa.

W poniedziałek, dnia 30 listopada rb., o godz. 10,30 odprawiona zostanie z inicjatywy Stronnictwa Narodowego Msza św. w kościele **Farnym** w Lubawie. Mszę św. tę Stronnictwo Narodowe ofiaruje na intencję zwycięstwa wojsk narodowych hiszpańskich w walce z dyktokomuną.

Po Mszy św. wspólnie pomodlimy się za dusze poległych narodowców hiszpańskich, jak również za dusze poległych Kolegów naszych: śp. śp. **Wacławskiego, Chudziaka, Sieskiego, Wiśniaka, Grotkowskiego** i tych kilkudziesięciu naszych Kolegów, którzy polegli w walce o **Wielką Polskę.**

O godz. 12 na sali hotelu pod Orłem odbędzie się zebranie wszystkich Narodowców naszego obwodu. Przemawiać będzie sekr. okr. **S. N. Kol. red. Wacław Ciesielski.**

Wzywamy Koleżanki i Kolegów do gremialnego udziału w Mszy św. i w zebraniu.

Sympatyków zaś naszego ruchu zapraszamy na Mszę św.

Stronnictwo Narodowe — Zarząd Obwodu Lubawa.

Na targowisku płacono za prosięta parkę 25—35 zł, warchlaki sztuka 25—30 zł, bekony 34—38 zł, tustę do 2,50 ctr. 38—40 zł, ponad 2,50 ctr. 44—45 zł. Obroty średnie.

Zebranie Stron. Narod.

W niedzielę, 29 bm. odbędzie się zebranie Stron. Narod. w **Krotoszynach** zaraz po głównym nabożeństwie, a w **Szwarcenowie** po niesporach o godz. 4.

Zarząd powiat.

Otwarcie kursu wieczorowego.

Lubawa. Dnia 21 bm. odbyła się konferencja O. P. celem zorganizowania kursu wieczorowego dla dorosłych i młodocianych. W bieżącym roku szkolnym ustalono otwarcie kursu w dniu 30 bm. Zapisy odbywają się codziennie na dnia 28 bm. od godz. 17—18 w kancelarii publ. szk. powz. nr. 2. Przy kursie zostanie zorganizowany kurs robót kobiecych dla dziewcząt.
 Gessek, Instr. gm. O. P.

Zawieszenie w czynnościach prezesa Prod. Trz. Chł.

Grodziszno. Dowiadujemy się, że w Kole Producentów Trzody Chlewnej — Grodziszno zaszyły niedokładności przy wypłacie premii za dostarczone bekony przez rolników w czasie kadencji tamtejszego prezesa Koła p. Kucy Jana z Grodziszna. Niewypłacone premie rolników dochodzą do poważnych kwot. Na skutek wniosków ze strony poszczególnych rolników Pomorska Izba Rolnicza wszczęła dochodzenia i w związku z tym zawiesiła w czynnościach prezesa p. Kucę Jana z Grodziszna, powołując równocześnie pełnienie obowiązków prezesa Koła p. Dąbrowskiemu Bernardowi z Grodziszna.

Z Pomorza

Okradziony w pociągu.

Działdowo. W pociągu pomiędzy Laskowicami a Nowem okradziony został zawiadowca stacji p. Kisicki z Iłowa P. K., wracając z gościny od rodziców, wiozą z sobą walizkę z wartościowymi rzeczami. Do przedziału p. K. wszedł opryszek, który, zastawiając śpiącego pasażera, zabrał mu walizkę i się ulotnił.

Przykre zajęcie przy śląganiu podatków.

Brodnica. Każdy obywatel wywołuje się z wszelkich obowiązków płatniczych, o ile takowe odpowiadają jego możliwościom materialnym. Ma prawo obrony, ale, zanim otrzyma decyzję na wniesione odwołanie czy prośbę, podatek musi być zapłacony. Czy ktoś nie może podać świadectwom, o to organa egzekucyjne nie pytają. Na dowód podajemy następujący fakt:

W przedostatni poniedziałek przybył sekwestrator Urzędu Skarbowego do kupca p. Ł. żądając zapłaty zaległości podatkowej około 300 zł. P. Ł., z uwagi na targowy dzień prosił egzekutora, aby przyszedł dnia następnego. Sekwestrator jednakże nie ustąpił, grożąc zabranieniem towaru, a w końcu dobył rewolweru....

Rozumiejący trudny obowiązek sekwestratora, ale nie można zrozumieć wywierania nacisku pod groźbą broni palnej, tymbardziej, że zaległość, sięgająca kilkudziesięciu tysięcy się umarza z tytułu nieścisłości, mimo że przedsiębiorstwa jeszcze istnieją. Należy równą miarką traktować wszystkich obywateli.

Doroczny KALENDARZ ŁĄKOWSKI na rok 1937

doładamy bezpłatnie wszystkim naszym Czytelnikom na **GWIAZDKĘ**

Treść Kalendarza będzie bardzo bogata, licznie ilustrowana. — Zatem radzimy zapisać niezależny organ

„DRWĘCĘ”

na grudzień a listowych, w urzędach pocztowych, w naszej ekspedycji lub agenturach.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 7.30 jak następuje: Nowydwór, Niem Brzozie, Mroczo, Gryżliny, Skarlin, Rawrowice, Zajączkowo, Nowemiasto, Marzęlice, Tylice, Rakowice, Samplawa, Mikołajki, Kurzętnik i Mroczo.
 Następną spęd w dniu 9. XII. rb.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w dniu 1 XII. rb. o godz. 7.30 jak następuje: Rakowice, Zielkowo, Złotowo, Lubatynek, Prątnica, Rumienica, Rumlant, Samplawa, Ostaszewo, Grodziszno, Omule, Czerlin, Grabowo, Swinlarz, Zwiniarz, Tuszewo, Lubawa, Zajączkowo, Rożental, Targowisko, Bystrzwałd, Wałdyki.
 Następną spęd w dniu 7. XII. 36.

Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane.
 B. Grochowski, instr. hodowli.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 28 bm. biuro Instytutu hodowlanego PIR. zostaje przeniesione na ul. Stenkiwicza nr. 1, I piętro, obok Urzędu Skarbowego. Tamże załatwiać będzie się sprawy Sekcji Producentów Trzody Chlewnej.

Instruktor hodowlany urządza w biurze po każdym spędzie od godz. 11—14 oraz w każdy piątek od godz. 9—11. Instruktorat-Hodowlany w Nowymmieście n. Drw.

„Wizyta” złodziejska.

Kisiny. Dnia 22 bm. wieczorem nieznanymi sprawcy złożyli „wizytę” gosp. Żelgowskiemu w Kisinach. Łupem ich stały się 2 zegary i ubranie męskie, z którym się ulotnili. Policja wszczęła pościg za nimi.

Święto Niepodległości.

Sugajno. Święto Niepodległości, obchodzone w tym roku w niedzielę, 15 bm., miało przebieg okazały i to dzięki Kolu Śpiewacemu.

Program obejmował przemówienie dyrygenta kier. szk. p. Fanslana, 2 deklamacje solowe, dekl. zbiorową J. Maczki „**Fanfary**”. Chór odpiewał piękną, porywającą za serca „**Pieśń Rycerzy**” naszego największego pieśniarza Moniuszki oraz pieśń ludową „**Na polu wierzba**” niedawno zgasłego Maszyńskiego. Solidne i artystyczne wykonanie pieśni świadczyło niewątpliwie o wielkiej i z zamiłowaniem prowadzonej pracy chóru.

W drugiej części wieczornicy zespół amatorski wystawił na scenie sztukę teatr. p. t. „**Jego kaprańska moc**”. Z spośród aktorów wyróżnili się M. Czapliński (w roli kczapy) i Fr. Wrzosek (w roli Porębskiego).

W pracę Kółka śpiewaczego im. Szopena głębiej trzeba wnikać, aby zrozumieć całą doniosłość i użyteczność tej placówki, jego wybitną rolę kulturalną i społeczną. Przepelniona sala publicznością w sobotę i niedzielę świadczyła, że nasi śpiewacy dobrze spełniają swą misję.

Po uroczystości miejscowa Ochot. Straż Pożarna urządziła na sali p. Kalisza miłą zabawę taneczną.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 26. XI. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej. 12.03 Nasi piosenkarze. 15.15 Muzyka. 16.35 Płyty. 17.00 „**Uniwersytet** w każdym mieście” — odczyt. 19.00 „**Dookoła miłości**” — operetka w 3 aktach. 20.30 „**Kallaz**” — pogađ. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich — Juliusz Zarębski. 22.00 Koncert. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 27. XI. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Mała orkiestra Pol. Radia. 15.15 Płyty. 16.30 Koncert. 17.00 „**Z podróży do Hiszpanii**” — fel. 17.30 Utwory fortepianowe Mendelssohna-Bartholdy. 18.50 „**Darowizna**” — fel. prawo-spol. 19.00 „**Dasze gołębie**” — dialog miłośników gołębi. 19.20 **Z pieśnią** po kraju. 20.15 Koncert symf. z filharmoni warsz. 22.30 **Nie tak prędko panie Druk** — skecz. 22.45 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Czwartek, dn. 26. XI. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20, 22.20 Płyty. 12.40 Koszty wyżywienia domowników na wsi — pog. roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.05 Co słychać na Pomorzu? — felieton.

Piątek, dn. 27. XI. 13.00 Wszystkie po trochu. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajowawca. 15.40, 18.20 Płyty.
 Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Proces pisarza hipotecznego o defraudację 300 tys. złotych.

Przed Sądem Okręgowym w Łucku na Wołyniu rozpoczął się proces przeciw b. pisarzowi hipotecznemu w Łucku, Ignacemu Prusakiewiczowi, oskarżonemu o nadużycia pieniężne, popełnione w latach 1926—1931. Nadużycia sięgają sumy 300 tys. zł.

Jednocześnie Izba Skarbowa wymierzyła Prusakiewiczowi grzywnę w wysokości około pół miliona zł. za ukrywanie dochodów.

Sensacyjny ten proces potrwa kilka dni.

Nowe pismo żydowskie.

Gdynia. Przez zamknięcie redaktorów pisma „**Trybuna Morska**” w więzieniu w Wejherowie pozbawieni zostali żydzi gdyńscy własnego organu prasowego. Oszustwami i złodziejstwami osadzonych w więzieniu żydowskich „redaktorów” zajmują się powołane władze. Żydzi przystąpili jednak do wydawania nowego piśmidła, tygodnika „**Przegląd Zachodni**”.

„**Z trybuny „Przeglądu Zachodniego**” — powiadają żydzi w pierwszym numerze swego organu — **gromić będziemy wszelkie wyczuły antyżydowskie, bez względu na to, z jakiej strony pochodzą...**”

Bez względu na to, z jakiej strony pochodzą, Czy więc także, jeśli pochodzą z strony władz, które muszą w Gdyni występować przeciwko swawoli żydowskiej, wykraczającej poza ramy obowiązujących ustaw? Bezcelność pisma żydowskiego, cechująca całą jego treść, może znaleźć wytłómaczenie tylko w tym, że żydzi w Gdyni poczuli się pewnymi siebie.

„Emeryci i emerytury“

W artykule pod tym tytułem „Kurier Poznański“ daje przykład, do jakiego absurdu dochodzi ciągle zwiększanie kadr emerytów. Dziennik ów pisze: „Wszystkie dochody (brutto) przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ wyniosły w roku 1934 — 895 mil. zł, a wydatek w nim na emerytury wyniósł 93 mil. zł. Czy możemy sobie wyobrazić przedsiębiorstwo, któreby musiało przeznaczyć na emerytury ponad 10 proc. wszystkich swoich wpływów brutto? Gdzie tu miejsce na dochód czysty? Dlaczego w roku 1928-29 przeznaczono na to jeszcze tylko 59 mil. zł, jakkolwiek uposażenie emerytalne było bez porównania wyższe?“

Należy zatem stwierdzić, iż w ciągu 6 lat, mimo znacznych obniżek pensyj, płaconych emerytom, wydatki na emerytury wzrosły prawie o 60 proc.!

Niemniej charakterystyczne są dalsze cyfry, przytoczone przez dziennik:

W roku 1933 na 31 stycznia było funkcjonariuszy państwowych, bez pracowników kontraktowych, w administracji i przedsiębiorstwach 387 tysięcy; a z końcem 1935 było emerytów, bez wdów i sierot, 113.930. Wobec na 100 funkcjonariuszy państwowych przypada 35 emerytów (podkreślamy, bez wdów i sierot).

Przy tego rodzaju metodach gospodarki, gdzie w ciągu 6 lat wydatki na emerytury wzrastają o 60 proc., a na 100 funkcjonariuszy czynnych 32 pobiera emerytury — każdy budżet musi się zalamać.

Ale czyż za to mają cierpieć teraz emeryci?

Barbarzyństwa Gdańska. Niszczenie śladów polskości.

Gdańsk stale dąży do zatarcia wszelkich śladów dawnej łączności tego miasta z Rzeczypospolitą Polską. Przy czym działalność ta datuje się nie od przewrotu hitlerowskiego, ale barbarzyńskie niszczenie zabytków rozpoczęło od chwili powstania Wolnego Miasta.

W roku 1922 usunięto z zimowej Izby Radnych tarczę z orłem polskim, z kościoła św. Józefa obrazy z polskimi napisami przeniesiono do korytarza. W r. 1926 przemalowano orły polskie na domu burmistrza (Langgasse 28) na czarno. W następnym roku przemalowano na czarno orły polskie na bramie Panieńskiej i na bramie Kramarskiej. Rok 1930 przynosi usunięcie orła białego z sieni ratusza na Pfefferstadt. Herb Pogoni przemalowano na herb cesarski.

W czasie rozpoczęcia w r. 1933 odnawiania dworu Artysa usunięto dwa białe orły, wiszące obok figury św. Krzysztofa oraz tarczę z orłem polskim, mającym herb Sobieskiego z napisem „Vivat Joannes III, rex Poloniae“. Został usunięty posąg króla Augusta III oraz sztandar z portretem króla Stanisława Augusta z napisem „Rex Poloniae“ po jednej stronie, a z herbami Litwy, Polski i rodu Poniatowskich po drugiej.

Pomalowano na czarno orła polskiego z moździerzu oraz kopię orła królewskiego z urzędu pocztowego w Elblądzie, oba, znajdujące się na odrzwiach sieni, wiodącej do „Dworu Artusa“. Orła polskiego na tarczy w łapach lwa, przy wejściu na przedprożu Dworu Artusa zastąpiono herbem Gdańska. Zniszczono i zdjęto orły polskie z 1634 roku, znajdujące się przy studni Neptuna.

Hitlerowskie szykany wobec działacza polskiego.

P. Hirschowi zakazano wykonywać praktykę dentystyczną, którą prowadził od 26 lat.

Gdańsk. Planowa akcja przeciw polskości w Gdańsku, wszczęta jawnie po poskromieniu opozycji, a ujawniona już z okazji napadu na Polaków w Szenebergu, aktu prowokacji wobec ks. prob. Wohlfela, którego aresztowano jedynie dla tego, że z okazji pogrzebu s. p. Wojnowskiego przyjął polskich gości u siebie, skasowania prawa pośrednictwa pracy przez organizacje polskie oraz inne zarządzenia władz gdańsk., rozwija się coraz jaskrawiej. Niedawno temu, nadesłano pismo p. Wiktorowi Hirschowi, znanemu nie tylko w Gdańsku, ale także na Pomorzu wybitnemu dentyście, odbierające mu prawa dentysty. Zaznaczyć wypada, że p. Hirsch cieszy się chlubną opinią i od przeszło 26 lat wykonuje samodzielną praktykę ku ogólnemu zadowoleniu pacjentów z najwyższych kół społecznych. Przed kilku laty z nakazu władz został nawet zmuszony do umieszczenia przed drzwiami wejściowymi napisu „Dentist“.

Nie ma innego argumentu na postępowanie władz gdańskich wobec p. Hirscha, jak tylko ten, że p. Hirsch jest Polakiem i obywatelem polskim.

Chyba znajdzie się jeszcze gdzieś prawo dla Polaka w Gdańsku. Wiadomo, że na Pomorzu pracuje kilkunastu dentyków-Niemców, obywateli gdańskich i niemieckich, którzy swoją praktykę uprawiają z całą swobodą. Dla „młodej zgody“ z Gdańskiem i Berlinem pozostawiono ich w spokoju. Jeżeli jednakże hitleryzm nie umie uszanować ustępstwa Polski i z bezczelnym rozmachem przystępuje do likwidacji polskości w Gdańsku, to chyba możemy oczekiwać od władz, że staną w obronie honoru imienia polskiego i ostro wystąpią przeciw krzyżackim zapędom hitlerowców gdańskich.

Odnaczenie ks. arcybiskupa Sapiehy „Białym Orłem“.

W dniu 25-lecia objęcia przez ks. arcybiskupa Sapiechę biskupstwa krakowskiego nadał P. Prezydent R.P. Jubilatowi order „Orła Białego“.

P. Premier w Sejmie.

Ostatnio p. premier, gen. Sławoj-Składkowski, przyjechał do Sejmu i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Carem. Tematem konferencji były sprawy, związane z nadchodzącą sesją zwyczajną Sejmu i Senatu.

Pierścionek w główce kapusty.

Mogilno. Właścicielka domu, p. Helena Laciejewska, zagubiła włosną w swoim ogrodzie złoty pierścionek z drogim kamieniem. Wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi. Obecnie, kiedy zbiera resztkę kapusty, przygotowując jedną główkę do obiadu, ku wielkiemu zdziwieniu, a zarazem i radości ujrzała w główce swój pierścionek. Pierścionek ten przy gracowaniu upadł w kapustę jeszcze jako roślinie i wrócił.

Protest Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych.

Projekt dyr. Fabierkiewicza, przewidujący likwidację Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu i związanego z nim Zakładu Ubezpieczeń na Życie, wywołał zaniepokojenie w szerokich kołach społeczeństwa wielkopolskiego. Wyrazem tego niepokoju jest m. in. stanowisko Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, przedstawione w następującej depeszy, wysłanej do ministra skarbu Kwiatkowskiego, Państwowej Rady Ubezpieczeniowej i dyr. Fabierkiewicza:

„Zapowiedź przymusu ubezpieczeniowego i przewidzianej w związku z tym likwidacji Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu wzbudziła zaniepokojenie wśród rolnictwa wielkopolskiego.“

Wobec tego Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych kategorię protestuje przeciwko tym szkodliwym dla życia gospodarczego tutejszego województwa projektom.

Mikołajczak, prezes.

Ewakuacja 300.000 mieszkańców Madrytu.

Czerwona Rada obrony stolicy rozpoczęła w nocy z niedzieli na poniedziałek ewakuację starców, kobiet i dzieci z Madrytu. Ewakuowanych przewożono na zarekwirowanych w Madrycie i okolicy samochodach osobowych i ciężarowych. Władze madryckie wystosowały zapytanie do rządu francuskiego, czy nie byłoby skłonny udzielić ewakuowanym schronienia na terytorium Francji. Rząd francuski zgodził się na przyjęcie 300 tysięcy uchodźców z Madrytu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30%; frank francuski 24.69; frank szwajcarski 121.90; funt szterling 25.98; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.78.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	18.50—18.75
Pszonica	25.50—25.75
Jęczmień browarowy	25.00—26.00
Owies	16.00—16.50
Mąka żytnia	26.00—26.50
Mąka pszenna 65 proc.	37.25—37.75
Otręby żytnie	13.00—13.50
Otręby pszenne	13.25—13.75
Otręby jęczmienne	13.75—15.00
Rzepak zimowy	45.00—46.00
Słemię lniane	42.00—45.00
Gorzecza	30.00—33.00
Groch Victoria	22.00—25.00
Groch Folgera	23.00—25.00
Mak niebieski	64.00—68.00
Koniczyna czerwona surowa	100.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Ran w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub w odszkodowania.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. śpiewu „Harmonia“ za wykonane pienia pod batutą p. St. Zimnego, Paniom ze świecami Przyjaciółom i Kolegom Zmarłego oraz wszystkim kim, którzy tak licznie oddali w dniu pogrzebu ostatnią przystępną naszemu kochanemu synowi, bratu i bratankowi s. p.

Joachimowi Szudzińskiemu

pożatem za liczne dowody wyrażonego współczucia i ofiarowane wieńce i kwiaty składamy z serca pochodzące

„Bóg zapłać“

RODZINA.

Nowemiasto—Berlin—Cicero II., w listop. 1936.

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta Lubawy i okolicy, iż otworzyłam

Skład bławatów i towarów krótkich

w domu p. Kausa, Rynek 29.

Staraniem moim będzie Szan. Klientelę skórą i rzetelną obsługą oraz dobrym towarem pod każdym względem zadowolić. Prosząc o łaskawe poparcie kreślę

Z poważaniem

Jadwiga Dembowska.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęca“

Proszek do prania

ORA

Pracę z rąk wam odbierze
bo sam ładnie wypierze

zawiera ca 60% mydła
i kosztuje tylko 60 gr
Wszędzie do nabycia.

Wina - Koniaki

Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca

Firma: Jagielko-Jaegertal,
DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

Kto chce

dobrego smacznego
pieczywa
użyć, powinien tylko
w najstarszej piekarni
Franciszka Krukowskiego,
takowe nabyć.

Piekarnia Parowa
Lidzbark, Staremiasto.

WĘGIEL

kowalski, opałowy, brykiet
poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

Wapno fosforowe

Kredę dla zwierząt
poleca

po najtańszych cenach

J. Cieszyński,
Drogerja i skład farb
Nowemiasto
Rynek 7. — Telef. 62.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęca“.

Przyjmuje
bieliznę
do prasowania
K. Murawska
Nowemiasto, ul. Okólna 15

Węgiel
górnosłaski

pierwszorządnych kopalń —
dostawa franko dom z gwarancją za wagę po umiarkowanych cenach

poleca
Jan Gończ, Brodnica
ul. Hallera 15.

OLEJ do palenia.

Świece:

kościelne, stołowe,
i powozowe poleca

po najtańszych cenach

J. Cieszyński,
Drogerja i skład farb
Nowemiasto,
Rynek 7. — Telef. 62.

Szczotki
baty
pasty do podłóg

poleca

F. BUDA,
BRODNICA,
Rynek 25 i Mostowa 2.

Eksportowy górnosłaski

WĘGIEL opałowy

węgiel kowalski
i najlepsze brykiety

poleca
STANISŁAW ROST,
Nowemiasto.

PARNIKI

do kartofli najnowszego
typu „ZAR“ dostarcza

„UNIA“ sp. akc. Brodnica

PASY

transmisyjne gotowe
i skórę pasową

poleca najtaniej

Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
tel 111. przy moście.

PRIMA

ŚLEDZIE

opiekane i zawijane
poleca

STANISŁAW ROST
Nowemiasto.

Masywny dom
z zabudowaniem, centrum miasta, 100 mtr. od kościoła, 30 mtr. od rynku tanio do sprzedania. Nadeje się dla emeryta lub urzędnika.

Zgłoszenia przyjmuje
B. Duchna, Lubawa,
Murowa 17.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Kiedy zostawiać cielęta do chowu?

Zbliżamy się do zimy, rolnik też, wolny od prac w polu, więcej może udzielić czasu swemu inwentarzowi żywemu. Jeżeli zamierza sam zająć się wychowaniem cieląt, to trzeba poświęcić się temu z całą sumiennością, pamiętając, że dorosłą krowę zaniedbaną można „postawić na nogi” dobrym żywieniem, natomiast zaniedbania w wychowie cielęciami niczym już nadrobić się później nie da. Rozwijający się z dnia na dzień młody organizm musi otrzymać wszystko, co mu jest potrzebne, inaczej zatrzyma się w rozwoju, a tego już się nigdy nie poprawi.

Do chowu cielęta należy zostawiać z reguły z wycieleń jesiennych i zimowych. Na pastwisku krowy znajdują się w ciągłym ruchu na świeżym powietrzu. Wpływa to korzystnie zarówno na zdrowie krowy, jak cielęciami. Dlatego też cielęta od krów, które chodzą po pastwisku, są najsilniejsze i najzdrowsze. Nie znaczy to oczywiście, że każde cielę, obecnie urodzone, należy chować. O tym możemy sądzić po wadze: jeżeli cielę waży mniej niż 30 kg, to trudno się spodziewać, aby wyrosła z niego dobra krowa; dla rasy niższej (holenderskiej) cyfry te należałoby podnieść do 35—40 kg. Jeżeli jednak cielę jest zdrowe, wagę ma odpowiednią oraz pochodzi od dobrze mlecznej krowy, to szkoda je oddawać na rzeź, gdyż możemy się spodziewać, że przy należytych żywieniu dochowamy się doskonałej krowy.

Cielęta, urodzone na wiosnę lub w lecie, mniej się nadają do chowu, ponieważ długi okres zimowy, w ciągu którego byłoby je trzymane na uwięzi bez ruchu, źle wpływa na wykształcenie cielęciami w łonie matki. W lecie gospodarz ma zbyt dużo zajęć w polu, aby poświęcić wiele uwagi cielęciu; gospodyni nie zawsze pamięta, aby nakarmić je w porę; — w rezultacie cielę, z natury słabe, cierpi na tym, rozwija się źle, nie rośnie, nie przybywa na wadze. Nie bez znaczenia jest i to, że w lecie, gdy bydło idzie na pastwisko, muchy i wszelkie robactwo z całej obory obsiadają cielę, które nie umie się bronić przed nim. Oczywiście w takich warunkach trudno dochować się dobrej krowy.

Zupełnie inaczej trzeba z ręki. Małe cielę bardzo szybko, czasem w ciągu paru minut, uczy się pić mleko z naczynia. Starsze natomiast, trzymane przy krowie, z trudnością odzwyczajają się od siania. Żywiąc z ręki, zawsze możemy wydzielić cielęciu to, co mu się należy. Przy ssaniu nie wiemy, ile ono wypija, — jeżeli za dużo — to choruje, jeżeli za mało — cierpi głód i źle rośnie. Krowa 1—2 dni tęskni za cielęciem po urodzeniu, często nie

chce oddawać mleka, ale, ponieważ jest to okres t. zw. „siary”, która nie jest spożywana przez ludzi, przeto właściwie nic na tym nie tracimy. Jeżeli natomiast odłączamy już starsze cielę, to krowa, przyzwyczajona do ssania, długo się niepokoi, często uciną z mlekiem, a to już jest strata.

W ciągu kilku tygodni cielęciu trzeba dawać pełne mleko, najlepiej od własnej matki, które niczym zastąpione być nie może. Wychów jest więc dość kosztowny, pozbawiamy się bowiem dochodu z mleka. Jeżeli jednak cielę jest zdrowe i silne, to przed kosztem cofać się nie należy, ponieważ dochowamy się cennego zwierzęcia. Jeżeli jednak nie możemy zapewnić cielęciu dobrych warunków, jeżeli nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich wymagań młodego organizmu, to lepiej cielęta nie wychowywać, bo pociechy z tego nie będzie.

Zapobiegajmy kolkom u koni!

Najgorszą chorobą dla posiadaczy koni jest tak zwana kolka, która może się wydarzyć niespodziewanie o każdej porze dnia i nocy i często może się skończyć śmiercią.

Ponieważ jest to choroba niebezpieczna, zasługuje wrecz na to, ażeby wszelkimi sposobami starać się jej zapobiegać, co w pewnej mierze uda się osiągnąć, o ile będziemy przestrzegać warunki następujące.

Przed wszystkim — najważniejszą rzeczą jest żywienie koni, które nigdy nie powinno być szablone, lecz tylko zawsze indywidualne, dla każdego konia, stosownie do jego wieku, rasy i do rodzaju wykonywanej przez niego pracy.

Następnie — ważną sprawą jest odpowiednia ilość zadawanego pokarmu, a więc musimy przestrzegać, ażeby pokarm był bezwzględnie dobry i zdrowy i ażeby był zadawany w odpowiedniej ilości. Ziarno — nie powinno być zepsute, stęchłe, zakurzone lub zaśmieczone. Przy żywieniu otrębami należy je zawsze dokładnie zbadać, czy nie są zepsute, stęchłe lub zabrudzone, a także, żeby nie zawierały w sobie skawalonych grudek, co właśnie bywa niebezpieczne. Przy zadawaniu roślin strączkowych należy zawsze trochę siewki krajanej nieco dłużej dodawać.

Duże znaczenie przy zapobieganiu kolce ma także właściwe pojenie, przede wszystkim należy zawsze pamiętać tę zasadę, że najpierw trzeba konia napić, a potem dopiero dać mu obroku, lecz nigdy nie robić odwrotnie.

W porze zimowej — należy konie paść wodą wystawą z beczki, ogrzaną, lecz nie prosto ze stu-

dni; przeznaczone do tego celu beczki powinny być często wymywane i płótkane.

W celu zapobiegania kolce robacznej — należy stale uważać na to, czy robaki lub glizdy nie ukazują się w odchodach konia, a w razie stwierdzenia ich obecności — natychmiast zastosować środki przeciworobaczne, ponieważ robaki będą się ciągle rozmnażać, tworzyć zatory w kanale kiszki konia, a nawet mogą przegryzać ścianki żołądka lub kiszki, co zawsze kończy się śmiercią.

Wreszcie — w celu zapobiegania kolce nerwowej należy zawsze chronić konie od przeziębienia, to jest nigdy nie trzymać konia bez potrzeby przez dłuższy czas na wietrze, na deszczu, śniegu lub na przeciągach.

Prace nad podniesieniem hodowli owiec na Pomorzu.

Ostatnio została zwołana przez Pomorską Izbę Rolniczą komisja, złożona z przedstawicieli Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, [Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Polskiego Instytutu Wełnowaźczego, Eksporterów skopowizny, Izby Rolniczej Wielkopolskiej i Pomorskiej, Pomorskiego Związku i Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Owiec oraz p. prof. dr. Moczarskiego z Poznania, która zwiedziła owczarnię w domenie Papowo Biskupie, pow. Chełmno, typu „Il de France” i prekos oraz owczarnię w majątku doświadczalnym Izby Rolniczej w Kończewicach, pow. Toruń, typu pom. owcy krajowej i holsztyńskiej. Zadaniem Komisji było zapoznać się z importowanymi owcami z Francji i stwierdzenie ich celowości dla hodowli owiec ziem zachodnich. W Papowie Biskupim Komisja dokładnie obejrzała owce, importowane z Francji typu Il de France, potomstwo tychże jak również potomstwo po trykach typu Il de France i maciorach prekos, a dla celów porównawczych prekosy czystej krwi. Komisja stwierdziła bardzo dobry stan importów francuskich oraz ich dodatni wpływ na poprawienie owiec typu prekos w kierunku użyteczności mięsnej oraz pogrubienia i wydłużenia wełny, a tym samym dostosowanie produktów krajowej hodowli owiec do wymagań rynku mięsnego i przemysłu włókienniczego.

Następnie Komisja zwiedziła owczarnię w majątku doświadczalnym Pomorskiej Izby Rolniczej w Kończewicach. Owczarnia w Kończewicach jest przeznaczona dla celów prowadzenia doświadczeń z zakresu owiec wełnistych o grubszej wełnie, nadających się do poprawy drobnostadnej hodowli włóściańskiej. Owczarnia ta produkuje materiał rozplodowy nie tylko dla Pomorza, ale

ŚWIAT KOBIECY.

Co i jak jeść należy?

Musimy przyznać, że Europejczycy w ogóle, a Polacy w szczególności, o ile środki materialne pozwalają im na to, jedzą nietylko o wiele więcej, niż dla podtrzymania sił organizmu potrzeba, ale więcej, niż tenże organizm bez szkody znieść może.

Jedzenie ma na celu zasilanie organizmu przez dostarczenie mu materiału na odbudowę części, które na pracę zostały zużyte.

Człowiek, pracujący bardzo intensywnie potrzebuje jeść obficie niż ten, którego robota mniejszego wymaga wysiłku. Dostarczając organizmowi coraz nowych zasilek bez względu na to, czy dawniejsze zostały zużyte, psujemy cały organizm, bo nieużyte i niewydalone z organizmu części powodują zatrucia, objawiające się bólami wątroby, artretycznym łamaniem w stawach i innymi dolegliwościami.

Wychodząc z założenia, że powodem rozlicznych chrób jest zanieczyszczenie organizmu jadami, które, wprowadzone do organizmu przez pożywienie, nie zostały z niego dostatecznie usunięte, bo przemiana materii źle się odbyła, amerykański doktor Dewe wpadł na pomysł leczenia zapomocą zmniejszenia pożywienia dostarczonego organizmowi, a nawet długotrwałego zupełnego powstrzymania się od jedzenia. Organizm, oczyszczony w ten sposób, zwalcza chorobę przez wydzielenie nagromadzonych w nim jądów, czym i przyczynę dolegliwości usuwa. Liczne listy dziękczynne wyleczonych systemem postu potwierdzają prawdziwość jego teorii. Poza tym dr. Dewe zaleca poniechanie pierwszego śniadania, szczególnie walczącym ze skłonnością do tycia.

Sen jest dla organizmu zarówno źródłem odnowy i pokrzepienia jak jedzenie; bezpośrednio po przespanej nocy organizm nasz wystarczające ma zasoby sił, ażeby bez jedzenia przez kilka godzin mógł je wydatkować. Jedzenie śniadania zaraz po wstaniu jest tylko pozorną potrzebą, wnikającą z przyzwyczajenia. Zwalczmy to przyzwyczajenie, a po kilku dniach przekonamy się, że ranny posiłek zupełnie nam jest zbędny i że daleko świeższymi czuć się będziemy.

Poza zredukowaniem ilości posiłków dziennych do obiadu i kolacji, bardzo pożytecznym jest dla organizmu zmiana rodzaju pożywienia na pewien czas.

Wiemy, że najtrudniej wydzielać się dają z organizmu części, wchodzące w skład mięsa. Bada-

nia naukowe wykazały, że mięso pozostawia ślady w organizmie przez 3 doby, ażeby więc dać czas do oczyszczenia się od niego, wskazane jest nie spożywanie go częściej jak dwa razy na tydzień.

Znakomicie też na oczyszczenie organizmu wpływa zmiana pożywienia na wyłącznie roślinne i to w stanie surowym. Przy tym systemie odżywiania posiłek ranny, o ile wyrzucić go się nie chcemy, składa się z owoców surowych, obiad



Zmarły w Toronto (Kanada) przed 10 laty Miller zapisał pół miliona dolarów tej matce, która w 10 latach powiła największą liczbę dzieci. Na zdjęciu widzimy rodzinę Nagle, która doczekała się w tym czasie 10 dzieci. Nagrody jednak nie otrzyma, bo Inna matka doczekała się aż 11 pociech.

również i dla innych województw, w których się prowadzi akcję, zmierzającą do podniesienia mięsności owcy w gospodarstwach włościańskich. W tej owczarni znajdują się dwa kierunki hodowlane, t. j.: 1. owce pomorskie, do których używa tryków typu holenderskiego, a dla celów próbnych i doświadczalnych tryki hodowli francuskiej typu Cotentin i Berrichonne oraz 2. owce holenderskie (oldenburskie, importowane przez Pomorską Izbę Rolniczą w r. 1930 z Niemiec), które się hoduje w czystości krwi.

Komisja obejrzała całą owczarnię, a szczegółowo tryki zarodowe, importowane z Francji typu Cotentin i Berrichonne, jak również potomstwo po tryku Cotentin.

Stwierdzono dobry stan owczarni i dodatni wpływ na potomstwo tryków, importowanych z Francji, które w znacznym stopniu poprawiają budowę owiec i wełnę uszlachetniają.

Następnie Komisja w Toruniu obradowała na temat celowości importowanych owiec z Francji. Odpowiedni referat wygłosił inspektor hodowli owiec Izby Roln. i kierownik Pomorskiego Związku Hodowców Owiec p. inż. Jełowicki. Po tym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, wyrażając się bardzo przychylnie o pracach Izby i importach francuskich. Komisja stwierdziła jednogłośnie, że importowane owce hodowli francuskiej i to przede wszystkim typu Ile de France i Berrichonne przyczyniły się w wielkiej mierze do poprawy pogłowia owczego ziem zachodnich.

Oprócz powyższego tematu omawiano również sprawę wykorzystania Polskiego Instytutu Wełnowczego dla celów hodowli owiec.

Prawidłowe koryto dla świń.

W gospodarstwie chlewnym winno się tak jak w ogóle w każdym gospodarstwie wykorzystać każdą chwilę czasu, jak i każdą możliwość, ażeby zaoszczędzić czasu przy obsłudze zwierząt. Tym sposobem praca wykonana staje się akuratsniejszą, gdyż można poświęcić czas na różne szczegóły, czego nie można, jeżeli rozkład chlewni i urządzenie jest niepraktyczne.

Przy żywieniu świń stanowi ogromną stratę czasu, jeżeli się wchodzi każdorazowo do kojca, ażeby nalać czy nasypać paszę do koryta. Przy kilkudziesięciu kopcach strata czasu w ten sposób wywołana może dojść do tygodnia i więcej w ciągu roku. Koryto umieścić trzeba tak, ażeby obsługiwać je można od zewnątrz i w ten sposób, ażeby świń przy pracy nie przeszkadzały. Najlepszy jest sposób umieszczenia koryta w ścianie kojca z zawieszoną klapą, którą jednym ruchem przetrząść można bądź to ku wnętrzu kojca celem oczyszczenia koryta i napełnienia go paszą, bądź to następnie na zewnętrzną ścianę kojca, ażeby gwień z kojca miały dostęp do koryta.

stanowią jarzyny surowe, pokrajane w cienutkie, prawie grubości nitki paseczki, zaprawione cytryną lub małą ilością śmietany, ogórki kwaszone, mizeria i 3-4 gotowane kartofle bez okraszy — na deser znowu surowe owoce. Kolacja składa się z sałaty liściastej, zaprawionej cytryną i owoców. Jako napój służy woda gorąca z cytryną lub sokiem owocowym.

Przy tym systemie odżywiania traci się powoli na wadze, cera robi się czysta i zdrowa, oczy nabierają blasku, człowiek czuje się rześkim, co zapewne przypisać należy wprowadzeniu do organizmu zwiększonej ilości witamin, których, jak wykazują badania, zawierają najwięcej owoce i jarzyny w stanie surowym.

System ten, zwany surówką, stosowany jest szeroko w zakładzie dr. Tarnowskiego w Kosowie. Wygodniejszy jest on niż powstrzymywanie się zupełnie od jedzenia, które tylko pod dozorem lekarskim przeprowadzać bez szkody dla zdrowia można. Surówkę może stosować każdy i wszędzie, nie wymaga ona specjalnych ostryżności w czasie swego trwania, ani żadnej diety przejściowej po jej skończeniu, można ją robić dowolną ilość dni i powtarzać, ile razy przyjdzie ochota.

Na zakończenie tej pogawędki zwrócimy jeszcze uwagę łaskawych czytelniczek na to, że poza kwestią, co jemy, niemniej ważną jest kwestia — jak jemy. Mamy tu na myśli fakt, że wszyscy jemy zbyt prędko, za mało przeżuujemy pokarmy, zanim je przełknijemy. Pokarm, w jamie ustnej należycie przeżuty, a przez to dokładnie pomieszany ze śliną, daleko łatwiej jest do strawienia i więcej części pożywnych w nim zawartych przyswajają sobie z niego organizm. Przy dokładnym żuciu mniej jeść potrzebujemy, co i na zdrowie wpływa doskonale i w doskonałej jest harmonii z ogólnie dziś propagowanym systemem oszczędności.

Jedzmy więc mało, ale jedzmy starannie, a będziemy zdrowi i... bogaci.

Twarz a okulary.

Dziś już na szerokiej nierzadko przesyła się do okularów, że kobiety dla próżności poświęcały oczy z obawy o uszczerbek, jak mogłoby ponieść ich kobiecość. Spotyka

Osiągnięcie opłacalności w rolnictwie znów się oddala.

Na głównych rynkach — w Warszawie i Poznaniu — będących ze względu na dokonywane transakcje międzynarodowymi, ceny głównych zbóż, żyta i pszenicy, zmniejszały. Wobec tego zwiększone wahania na rynkach mniejszych są bez znaczenia. Na ogół można przyjąć, że ceny zbóż od pewnego punktu szczytowego zaczęły się cofać. Mniej więcej przed dwoma tygodniami ceny raptownie spadły i od tego czasu odbywa się obecnie powolny ruch wzrostowy, przystosowując się do poziomu światowego. Jeżeli zważywszy, że obecna cena jest opłacalna dla rolnika amerykańskiego, który nie ma potrzeby ani możliwości wydatnego podniesienia jej, to dla rolnika europejskiego jest okolicznością wysoce niepomyślną, ponieważ ruch wsteczny zaczyna go znów oddalać od opłacalności. Sytuacja u nas więc w zakresie zbożowym zarysowuje się mniej pomyślnie, niż dotychczas.

Na rynku zwierząt rzeźnych zanotować wypada pewną niższą, pomimo której wszakże przerób ziarna na mięso nadal się opłaca. Zbytniej przeto podaży zboża można się narazie obawiać i to bodaj jedynie powstrzymuje większy spadek zboża. Na ogół głównie pszenica i żyto — obniżyły się o 1 zł na kwintalu, jęczmień i owies doznały trochę mniejszej niżki.

Jak widzimy, niżka sama przez się nie jest duża, jest ona wszakże wskazówką, że osiągnięcie opłacalności znów zostało odsunięte na przyszłość, a czas trudny do przewidzenia. Ceny owsa na rynkach zagranicznych są niskie, wywóz przeto kalkuluje się słabo, o ileby wojsko przystąpiło do większych zakupów, to ceny mogły się poprawić. Sytuacja w zakresie jęczmienia na ogół bez większych zmian, ostabienie tendencji daje się wszakże i tu wyczuwać.

Moratorium dla długów rolniczych wobec instytucji ubezpieczeniowych.

Minister opieki społecznej wydał zarządzenie o ulgach dla rolników z tytułu ich prywatno-prawnych zobowiązań wobec instytucji ubezpieczeń społecznych.

Instytucje ubezpieczeń społecznych rozłożą rolnikom spłatę pożyczek, zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r., na okres nie krótszy, niż lat 14, przy czym do dnia 1 grudnia 1938 r. zawiesza się całkowicie spłatę dłużnego kapitału.

Poza tym zarządzenie przewiduje obniżenie oprocentowania za czas od 1 lipca 1932 r. po dzień 30 czerwca 1940 r. do wysokości 4 i pół procent rocznie oraz skreślenie wszelkich odsetek karnych, kar umownych i odsetek od odsetek.

Ułgi w zakresie oprocentowania będą stosowane również do dłużników, którzy już zapłacili wyższe odsetki, bądź odsetki karne od kary umownej. Ułgi odnoszą się także do współzobowiązanych.

Rolnictwo pomorskie protestuje

przeciw projektom zaprowadzania monopolu ubezpieczeniowego na Pomorzu.

Jak już pisaliśmy na łamach naszej gazety, w Warszawie powstał projekt zaprowadzania na Pomorzu i w Wielkopolsce monopolu i przymusu ubezpieczeniowego w Warszawskim Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeniowym i skasowaniu konkurencyjnych towarzystw ubezpieczeniowych, działających dotychczas na Pomorzu.

Więści te wywołały wielkie poruszenie i oburzenie, w szczególności u rolnictwa, które widzi w tym chęć narzucenia rolnictwu nowego przymusowego kartelu.

Ostatnio w dniach 9 i 10 bm. odbyły się walne zebrania Towarzystw Rolniczych Powiatowych w Kościerzynie oraz w Wejherowie dla powiatów morskiego i kartuskiego, na których przeciw zamierzeniom tym zaprotestowano zdecydowanie i jednogłośnie.

W Kościerzynie zapadła jednogłośnie następująca rezolucja: „Rolnictwo powiatu kościerskiego stwierdza z całym naciskiem, iż projekty przymusu i monopolu ubezpieczeniowego są szkodliwe dla rolnictwa i zwraca się do władz kompetentnych o zaniechanie takich projektów, gdyż godzą one w żywotne interesy rolnictwa pomorskiego”. W Wejherowie przedstawiciele rolnictwa powiatów morskiego i kartuskiego uchwalili: „iż w projekcie monopolu ubezpieczeniowego zebrani widzą chęć narzucenia rolnictwu jeszcze jednego przymusowego kartelu”.

Coraz mniej zapasów zboża na świecie.

Według dotychczasowych obliczeń Międzynarodowego Instytutu rolnictwa w Rzymie, tegoroczne zbiory pszenicy na świecie będą nie tylko niższe od skromnych zbiorów z r. ub., lecz również najniższe w okresie powojennym.

Wobec tego zupełnie poważnie należy się liczyć z tym, że tegoroczne nadwyżki eksportowe pszenicy — nie wystarczą na pokrycie przewidywanego zapotrzebowania, to jest szacowane na 147 mil. kwintali.

Trzeba więc będzie sięgnąć do zapasów z lat ubiegłych. Zapasy te od kilku już lat systematycznie zmniejszają się. Dnia 1 sierpnia 1933 r. światowe zapasy pszenicy wynosiły jeszcze 170. mil. kwintali, na początku zaś bieżącego roku zbożowego już tylko 67 mil. kwintali. Do dnia 1 sierpnia 1937 r. światowe zapasy pszenicy mają spaść, według instytutu, do 35 mil. kwintali, a może nawet jeszcze niżej.

Olbrzymie, światowe zapasy zbóż są uważane od szeregu lat za jedną z przyczyn kryzysu w rolnictwie i niskich cen zbóż. Ta przyczyna wydaje się powoli zanikać.

KĄCIK MODY

Fraki — strojem kobiet.

Ostatnią nowość — stanowi obecnie na wieczór damski frak. Wykonany jest z aksamitu lub błyszczącego jedwabiu i noszony wyłącznie do długiej spódnicy z wełny lub cienkiego sukna. Tak frak często przypomina tużurek, gdyż poły jego są najczęściej ku przodowi zaokrąglone i spadają na biodra.

Taki kobiecy frak należy do mocno ekscentrycznych ubrań i właściwie raczej nadaje się na scenę, jednak znalazł dużo zwolenniczek. Jest to zakłęk z klapą rewersów, z przodu krótki, z tyłu zaopatrzony w dwie długie poły. Biała jedwabna kamizelka ozdobiona bądź muszką czarnego krawaty bądź też znacznie bardziej kobiecym koronkowym żabotem uzupełnia strój.

Często frak zastępują krótkie zakleciaki, krojem swym przypominające smokingi męskie.

Przepisy gospodarskie.

Gołąbki z kapusty.

Obrać liście z dużej głowy kapusty (liczyć po dwa na osobę), wykroić grubszą zeberką tak, aby liści nie pokaleczyć, odgotować w osolonej wodzie. Mięc przygotowany ryż, ugotowany w mleku, resztki pieczonego mięsa, pokrajanego w kawałeczki, wymieszać z ryżem, dodając soli, pieprzu, całe surowe jajko, drobno pokrajanej młodej słoninki; nakładać tym farszem liście, zwiłając je ciasno, zakładając liście pod spód, układać szczelnie w rondlu, wysmarowanym masłem, podać kilkoma łyżkami rosółu, nakryć pokrywą i wstawić do pieca na trzy kwadransy. Wtedy sos zaprawić mąką, o ile byłby za blady, dodać mocnego bulionu lub karmelu (byle nie bardzo spalonego) i kilka łyżek rosółu. Kapustę, wyjętą z pieca, zalać sosem i podać można w tym samym naczyniu, w którym się piekła. Można faszerować ją grzybkami-wieprzowym mięsem, naogół czym kto chce i ma pod ręką.

Suflet czekoladowy

2 bułeczki wymoczone w mleku zemleć, 2 żółtka utrzeć z 80 g. cukru, dodać 50 g. tartej czekolady, bułeczkę, mieszać razem dobrze, dodać sztywną pianę z białek. Zapiec na wysmarowanym masłem metalowym półmisku lub talerzu. Do tego zimne mleko lub śmietanka.

DOBRE RADY.

Gumę

tnie się doskonale nożem, umoczone w wodzie lub glicerynie.

Spluwaczki

chcąc utrzymać w czystości i łatwo opróżnić, należy sypać w nie fusy od kawy, torf, trocin, w ostateczności piasek i nakropić lizolem.



Taki strój obowiązywać będzie kobiety angielskie na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.

się jednak wciąż jeszcze niewiasty, dla których ta kwestia jest źródłem rozpacz. Do nich też kierowane są niniejsze uwagi.

gorzej przedstawia się z doborom kapelusza dla kobiety, noszącej okulary stale. Powinna ona unikać maleńkich toczków bez rondla lub rondel podwiniętych, raczej niech wybierze kapelusze szerszy, rondko proste lub spuszczone; dobrane jej też będzie w większym berecie.

Kobieta młoda, o świeżej cerze i jasnych włosach może śmiało pozwolić sobie na okulary w ciemnej, dość grubej, nawet rogowej oprawie, będą one stanowiły doskonały kontrast z jej urodą.

Kobieta ciemnowłosa, nie pierwszej już młodości, będzie korzystniej wyglądała w okularach o jasnej oprawie z przezroczystego jak szkło, prawie białego „Cellonu” — jest to bardzo wytworny i dyskretny rodzaj oprawy. Zresztą oprawy rogowe mają szeroką skalę odcieni tak, że każda z pań z łatwością znajdzie dla siebie odpowiednią. Smutne byłoby, gdyby dla próżności narażono i tak już nadwyrężony wzrok